

50 tys.

zł otrzymają od państwa polskiego rodziny ofiar reżimu komunistycznego.

WIĘCEJ » STRONA 8

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Solidarność

Nr 14
2009
KATOWICE
08.04.2009

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosc-kat.pl

Z okazji nadchodzących **Świąt Wielkiej Nocy** życzę, by ten wyjątkowy czas upłynął w nadziei, radości i odpoczynku w gronie rodzinnym. Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarzy Was i Wasze rodziny błogosławieństwem i obfitymi łaskami.

Piotr Duda, Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”



Foto: Marek Trepczyk

Jezus, Jego męka, śmierć i Zmartwychwstanie znów stały się treścią Misterium, które w ostatnią sobotę zostało przedstawione na kalwarii przy klasztorze Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Plenerowy spektakl z udziałem 70 aktorów oglądało ponad tysiąc osób

Misterium Męki Pańskiej

Już po raz trzeci franciszkanie wystawili plenerowe Misterium Męki Pańskiej. Odbyło się ono w sobotę 4 kwietnia wieczorem przy Kalwarii Panewnickiej w Katowicach.

Inspiracje czerpaliśmy m.in. z inscenizacji w Kalwarii Zebrzydowskiej – mówi pomysłodawca całego przedsięwzięcia i reżyser sztuki, brat Benigny Utkowski OFM. W tym roku widzowie spojła-

Widzowie bardzo żywiotowo i spontanicznie reagowali na przebieg Męki Pańskiej

dali na wydarzenia poprzedzające mękę Jezusa oczyma św. Piotra Apostoła, naocznego świadka tego, co wydarzyło się na Golgocie.

Oprócz franciszkanów, w inscenizacji wystąpili parafianie z kościoła pw. Świętego

Ludwika Króla w Katowicach-Panewnikach, młodzież związana z parafią „Teatr Ruchu Kinesis” z Gimnazjum nr 23 w Katowicach.

Widzowie bardzo żywiotowo i spontanicznie reagowali na przebieg Męki Pańskiej.

Na kalwaryjską inscenizację przybyli nie tylko parafianie, ale również mieszkańcy innych miast. Aby umożliwić wszystkim wiernym uczestnictwo w spektaklu, początek trzeba było przesunąć o kilkadziesiąt minut. Wcześ-

niej można było wysłuchać koncertu pieśni pasyjnych. Katowiccy franciszkanie organizują również festiwal „Ekosong”, budują też słynną bożonarodzeniową szopkę.

WG

Wielkanoc

*Droga, wierzbą sadzoną wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.
Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.*

*Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus, współnagi i bosy
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.*

*Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.*

*Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochyla nad klęczącym ciałem
I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem.”*

Jan Lechoń

SPRAWY REGIONU

„Życiorysy z bliźniami” nagrodzone

Agnieszka Świdzińska, dziennikarka Telewizji Katowice od lat zajmująca się tematem pacyfikacji kopalni „Wujek”, została wyróżniona prestiżową nagrodą „Melchiora”.

„Melchior” to organizowany przez Polskie Radio konkurs dla radiowych i telewizyjnych reportażystów. Katowicka dziennikarkę nagrodzono za film „Życiorysy z bliźniami”, przybliżający mniej znane wydarzenia związane z pacyfikacją „Wujka”.

Świdzińska przyznaje, że tragedia sprzed 27 lat jest najważniejszym tematem jej pracy. Relacjonowała wszystkie trzy procesy sądowe w tej sprawie, dotarła



Foto: TVP Katowice

do nowych faktów i dokumentów o zbrodni.

„Życiorysy z bliźniami” to kolejny jej film na ten temat. Wszystkie poprzednie filmy zdobyły laury

w ogólnopolskich konkursach. Ostatni dokument jury doceniło za rzetelność i docieklivość w opowiadaniu ludzkich losów.

» STRONA 8

RYBNIK

Uczniowie wyróżnieni

W rybnickim Biurze Terenowym nagrodzono młodych uczestników zorganizowanego przez „Solidarność” konkursu papieskiego.

Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć” – przypominała podczas uroczystości słowa Jana Pawła II wypowiedziane w 1987 roku w Gdańsku Urszula Grzonka. Laureaci konkursu dostali od niej książki i albumy poświęcone Polakowi-Papieżowi oraz okolicznościowe dyplomy. Ich wyróżnione prace znajdują się być może w podsumowującym konkurs opracowaniu, który przygotowuje Sekcja Krajo-wa Oświaty i Wychowania.

» STRONA 8

LICZBA tygodnia

1289

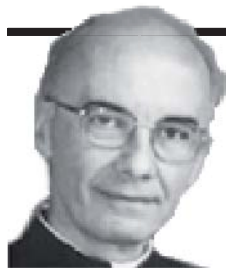
osób pełniących funkcje publiczne przyznało się w swych oświadczeniach lustracyjnych do pracy, służby lub współpracy z organami bezpieczeństwa PRL. Takie dane przynosi sprawozdanie IPN z działalności w 2008 r. W sumie do IPN wpłynęło 142 tys. oświadczeń, których złożenie nakładała ustawa lustracyjna z 2006 r. Sprawozdanie nie ujawnia, jakie funkcje pełnią ci, którzy się przyznali.

Oświadczenia składają urodzone przed 1972 r. osoby pełniące najważniejsze funkcje w państwie, szefowie urzędów publicznych, parlamentarzyści, prawnicy, dyplomaci, samorządowcy, szefowie państwowych spółek i mediów publicznych, wyższe szarże wojska, władze uczelni, dyrektorzy szkół.

Nie wiadomo, jakie funkcje pełnią ci, którzy się przyznali, oraz ilu z nich napisało, że służyło w organach bezpieczeństwa PRL, a ilu - że z nimi tajnie współpracowało. Zgodnie z nową definicją tajnej współpracy, jest nią także „świadome działanie”, którego obowiązkiem wynikał dla zajmowanego stanowiska z prawa PRL, jeśli informacje przekazywano tajnym służbom „w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela”. Ocena, czy tak było, należy do autora oświadczenia.

W sprawozdaniu podkreślono, że prawdziwość oświadczeń bada zaledwie 22 prokuratorów IPN. Zgodnie z ustawą, jeśli uznają, że ktoś mógł w oświadczeniu zataić swe związki ze służbami PRL, kierują wnioski do sądu. Jeśli stwierdzi on prawomocnie „kłamstwo lustracyjne” danej osoby, traci ona swą funkcję i na czas od 3 do 10 lat nie może pełnić funkcji publicznych.

W 2008 r. IPN wystąpił do sądów wnioski, lub też zajął stanowisko w 17 autolustracjach, wobec 24 osób. Sądy orzekły w tym czasie w dwóch sprawach o prawdziwości oświadczeń, w dwóch innych - o nieprawdziwości.



TRZY pytania

Ks. prałat **STANISŁAW PUCHAŁA**, proboszcz katowickiej katedry, kapelan Śląsko-Dąbrowskiej „S”

Wyciszmy się w Wielkim Tygodniu

Jak katolicy powinni przygotować się do Świąt Wielkiej Nocy?

To najważniejsze święta roku kościelnego, przypominające o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. To wydarzenie miało w historii zbawienia decydujące znaczenie, dlatego też świętowane jest przez trzy dni, a przygotowanie do głębokiego ich przeżycia trwa dni czterdzieści. Rozpoczęło się w Środę Popielcową, kiedy to wierni, przyjmując znak posypania głów popiołem, zobowiązali się do podjęcia wysiłku pracy nad sobą dla wewnętrznego nawrócenia. Podjęli wtedy jakieś szczególne postanowienia, związane z postem, modlitwą czy jałmużną.

Jak obchodzimy Wielki Tydzień?

W jego tajemnicę wprowadza nas już Niedziela Palmowa. Jako wierzący prosimy wtedy o łaskę, aby w tym czasie przeżyć szczerzy żal z powodu naszych nieprawości. Przystępujemy do Spowiedzi św., by przeżyć prawdziwą radość z powodu nowego życia, które ofiaruje nam Zmartwychwstały.

Wielki Tydzień chcemy przeżywać jako ludzie wierzący: godnie i po chrześcijańsku. Przyciszmy, a może wyłączmy telewizory, radia i internet. Niech trzy święte dni będą dniami szczególnego zagłębienia się w Misterium Paschalne poprzez czynny udział w bogatej liturgii.

W Wielki Czwartek we wszystkich parafiach celebrowana jest tylko jedna Msza Święta, zwana Mszą Wieczerzy Pańskiej, na pamiątkę

W Wielki Piątek dopuszcza się tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia, lecz nie zabrania przyjmowania jakiegoś posiłku, nie do syta, rano i wieczorem.

ustanowienia sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Rozpoczyna ona Triduum Paschalne. Po hymnie „Chwała na wysokości Bogu” milkną dzwony, a po Komunii Świętej Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Kaplicy Adoracji, zwanej Ciemnicą, upamiętniającej pojmanie Jezusa w Ogrójcu. Podczas procesji zaśpiewamy hymn „Sław, języku, tajemnicę”, za co w tym dniu można uzyskać odpust zupełny na zwyczajnych warunkach. Na znak smutku zostają obnażone ołtarze. Adoracja przy Ciemnicy trwa do późnych godzin nocnych.

W Wielki Piątek w Godzinie Miłosierdzia Bożego (godz. 15.00) w gronie rodzinnym odmówmy Koronkę. Niech towarzyszy nam modlitwa, skupienie i zaduma nad Tajemnicą Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Tego dnia na znak żałoby nie sprawuje się Eucharystii. Wieczorem odpra-

wia się Drogę Krzyżową i Liturgię Wielkopiątkową. Za uczestnictwo w adoracji krzyża można uzyskać odpust zupełny. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego.

Wielka Sobota jest dniem adoracji Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim. Pamiętamy o tym, kiedy przychodzimy święcić pokarmy na wielkanocny stół. Jest to czas upamiętniający zstąpienie Chrystusa do otchłani, nadal obowiązujące więc cisza i zaduma. Warto i w tym dniu zachować post, powstrzymując się od pokarmów mięsnych.

W sobotni wieczór rozpoczynamy Wigilię Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczysta i najbogatsza w ciągu roku liturgia oznajmi Zmartwychwstanie Chrystusa.

Jakie są reguły postu w Wielki Piątek?

Dopuszcza się tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia, lecz nie zabrania przyjmowania jakiegoś posiłku (nie do syta) rano i wieczorem. Prawem postu są związane osoby od 18 do 60 roku życia. Obowiązuje też wstrzemięźliwość, czyli powstrzymanie się od spożywania mięsa. Są do niej zobowiązani wszyscy powyżej 14 roku życia. Wstrzemięźliwość obowiązuje również w każdy piątek. Jeśli jest to niemożliwe, to katolik powinien w tym dniu podjąć inne formy pokuty. Zresztą każdy piątek i wszystkie dni Wielkiego Postu to dni pokuty, gdy wierzących obowiązuje powstrzymanie się od zabaw.

INNI napisali

Dramatyczny list hutników do premiera

Na polskich igrzyskach zrobią Rosjanie. „Polskie hutnictwo znalazło się ponownie na krawędzi bankructwa” - piszą w liście do premiera Donalda Tuska związkowcy z ArcelorMittal Poland.

Powód, to załamanie gospodarcze oraz tani import stali z Rosji. Jak tak dalej pójdzie to stadiony na EURO 2012 powstaną na stalowych fundamentach z Rosji - twierdzą nasi hutnicy.

Dramatyczny apel do premiera skierował również Związek Pracodawców Przemysłu Hutniczego, który postuluje „pilne podjęcie działań chroniących polski rynek przed napływem taniej, subtydowanej pośrednio lub bezpośrednio, stali z zagranicy”. Niestety, jak poinformowała nas Wioleta Witczak apele te nie dotarły jeszcze do resortu gospodarki. A jeśli nawet dotrą, to nasz rząd nie będzie miał możliwości bezpośredniej interwencji.

Wszystkie decyzje w sprawie limitów importowych leżą bo-

wiem w rękach Unii Europejskiej. A ta umożliwiła Rosji eksport aż 3 mln ton stali rocznie do UE. - To w obecnej sytuacji ogromnego spadku popytu na wyroby hutnicze w Polsce, co najmniej o połowę za dużo - stwierdził na konferencji prasowej Gregor Münstermann, prezes Zarządu ArcelorMittal Poland. Dodał jednocześnie, że polskim hutom nie sprzyja również słaby plan ożywienia gospodarki w naszym kraju, który właściwie do tej pory nie został wdrożony.

» *Dziennik Zachodni*, 2 kwietnia 2009, Mariusz Urbanke

12 tys. zł ulgi podatkowej za oszczędzanie na emeryturę

Do 14 kwietnia mamy czas na zebranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy mającym zachęcić do dobrowolnego oszczędzania na emeryturę - mówi Jerzy Puchała, zastępca pełnomocnika Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej Razem. Do tej pory ze-

brano już prawie 72 tys. podpisów, brakuje więc niespełna 30 tys. Co ciekawe, podpisy pod projektem można m.in. składać przez internet, korzystając z e-podpisu na stronie Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych (www.pipuif.pl).

Projekt, który został już złożony w Sejmie, zakłada, że podatnik będzie mógł odpisać rocznie 12 tys. zł od osiąganego przez siebie dochodu, jeśli dokona wpłaty na własne dobrowolne zabezpieczenie emerytalne w instytucjach finansowych nadzorowanych lub notyfikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. (...)

Profesor Tadeusz Szumlicz z Katedry Ubezpieczenia Społecznego SGH zauważa, że obecnie tzw. stopa zastąpienia (przeciętna emerytura brutto do przeciętnej płacy brutto) wynosi 68 proc. Jest więc wysoka. W przyszłości stopy zastąpienia będą znacznie niższe i wyniosą mniej niż 50 proc. Zdaniem prof. Tadeusza Szumlicza, sposobem poprawienia tej sytuacji jest wprowadzenie zachęt do długookresowego dodatkowego oszczędzania w okresie aktywności zawodowej.

» *Gazeta Prawna*, 2 kwietnia 2009, Bartosz Marczyk

Reklama

Wszystkim pracownikom JSW SA

życzymy ciepłych,

pełnych radośnej nadziei

Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

i siły w pokonywaniu trudności,

dzięki której

z ufnością można patrzeć w przyszłość.

Zarząd i Rada Nadzorcza JSW SA.

JSW SA



Pracownikom Centrali Zbytu Węgla

"Węglobył" S.A. i ich rodzinom,

Pracownikom i Zarządowi Kompanii Węglowej S.A.

wielu radosnych i niepowtarzalnych chwil

na Święta Wielkanocne, serdecznych

spotkań rodzinnych, przyjaznych rozmów, miłości,

spokoju, szczęścia i siły w pokonywaniu trudności

życzą

Ryszard Wojciechowski - Prezes Zarządu

Adam Wyciszczok - Wiceprezes Zarządu.



W HOLANDII BIJĄ NASZYCH!

Dwóch polskich kierowców z „Solidarności”, pracujących dla firmy transportowej Schavemaker, zostało pobitych w Holandii, gdy prowadzili akcję strajkową wobec swego pracodawcy – spółki-córki firmy Schavemaker, zarejestrowanej w Polsce.

Do skandalu doszło 31 marca. Właściciel firmy holenderskiej próbował zmusić członków „Solidarności” do przerwania akcji protestacyjnej. Prowadzili ją przeciwko postępującym w firmie zwolnieniom i obniżkom płac. Holenderski pracodawca wynajął ochroniarzy, którzy pobili i usunęli z bazy firmy 9 kierowców. Jeden ze związkowców został w wyniku ciężkich obrażeń głowy przewieziony do szpitala.

W tej sprawie interweniowała Renata Kowalska, konsul Polski w Holandii. Policja zatrzymała właściciela firmy wraz z czterema ochroniarzami. Konsul poprosiła też holenderską inspekcję pracy o kontrolę holenderskiej firmy.

Dzień później przed polską siedzibą holenderskiej firmy związkowcy z dolnośląskiej „Solidarności” zorganizowali pikietę protestacyjną. Rozmowy z przedstawiciela-

– Chcieli nas wziąć głodem i chłodem. W nocy otworzyli na oścież okna i drzwi, żeby strajkujący zmarzli. Nie pozwolili nam dostarczyć im jedzenia. Jak tak można traktować ludzi?!

mi Schavemakera nie przyniosły żadnych rezultatów. Rozpoczął się tam strajk okupacyjny.

Właściciele firmy znów próbowali korzystać z „pomocy” ochroniarzy. - Chcieli nas wziąć głodem i chłodem - opowiada Zbigniew Rudnik z dolnośląskiej „Solidarności”. - W nocy otworzyli na oścież okna i drzwi, żeby strajkujący zmarzli. Nie pozwolili nam dostarczyć im jedzenia. Jak tak można traktować ludzi?!

Związkowcy przystali ostatecznie na prośbę wojewody

Foto: Marcin Raczkowski, dolnośląska „S”



Mariusz, pobity związkowiec. Po brutalnej interwencji holenderskich ochroniarzy trafił do szpitala

dolnośląskiego i w piątek 3 kwietnia zawiesili protest.

Kolejne rozmowy przedstawicieli „Solidarności” i holenderskiej firmy odbyły się we wtorek 7 kwietnia. Tuż przed zamknięciem tego numeru Tygodnika dowiedzieliśmy się, że nie przyniosły rezultatu. Następne spotkanie odbędzie się 21 kwietnia. Do tego czasu związkowcy nie wznowią protestu. Do

tego czasu Holendrzy nie przyznają też zapewne, że mają u siebie legalnie działające związki zawodowe.

Sprawą zainteresowała się też Europejska Federacja Transportowców, która zapowiedziała, że o całej sytuacji powiadomi europejskie instytucje. „Czas skończyć ze współczesnym niewolnictwem na drogach Europy” – czytamy w komunikacie ETF.

WOJCIECH GUMUŁKA, MR

TRZEBA REAGOWAĆ OD RAZU

KAZIMIERZ KIMSO, wiceprzewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”:

Zwróciliśmy się do wojewody dolnośląskiego, aby jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, doprowadził w tej firmie do cywilizowanego dialogu, bo jak widać holenderski pracodawca

i jego służby w Polsce uważają, że pracownikom wystarczy „argumenty” w postaci gazrurki, czy trzymania protestujących w wychłodzonym budynku. Nie odpuścimy tych skandalicznych praktyk. Lepiej by było, aby w firmie Schavemaker zrozumie- li wreszcie, że nasi koledzy, którzy tam pracują, nie są chłopcami do bicia.

Śniadek: rządzie, pora działać

W Pałacu Prezydenckim odbył się drugi szczyt społeczny. Obecny na nim szef „Solidarności” Janusz Śniadek wezwał premiera Tuska do pilnego działania.

– Oczekujemy czytelnej deklaracji rządu, kiedy i jakie środki przeznaczy na subsydiowanie zatrudnienia. Koszty niepodejmowania działań antykryzysowych wielokrotnie przewyższają wysokość niezbędnego wsparcia, ochrony i stymulacji rynku pracy – powiedział Janusz Śniadek.

Gośćmi prezydenta podczas szczytu byli członkowie rządu, przedstawiciele związków zawodowych, pracodawcy, naukowcy i politycy. Tematem przewodnim było przeciwdziałanie bezrobociu oraz wykorzystanie środków unijnych do walki z kryzysem. Podczas spotkania podkreślono, że pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz wzrastające bezrobocie wymagają podjęcia natychmiastowych działań, w tym przyjęcia pakietu antykryzysowego proponowanego przez partnerów społecznych i przeznaczenia na jego realizację odpowiednich środków.

– W ciągu dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku liczba osób bezrobotnych zwiększyła się o 250 tysięcy. Dziś jest ich zapewne

ponad 300 tysięcy więcej niż 1. stycznia. To 300 tysięcy ludzkich dramatów, ale to także, o czym często się zapomina, ogromne koszty dla budżetu i gospodarki – mówił podczas szczytu Janusz Śniadek.

– Deklaracja pana premiera o planowanym przyjęciu specustawy na kryzys, budzi nadzieję. Jednak mechanizm subsydiowania zatrudnienia proponowany przez rząd rodzi poważne wątpliwości. Rząd przerzuci kwestię walki z kryzysem zarówno na pracodawców,

jak i pracowników. Naszym zdaniem, takie rozwiązanie nie zatrzyma fali zwolnień – dodał szef „Solidarności”.

Po zakończeniu szczytu prezydent Lech Kaczyński zapowiedział powstanie narodowej rady rozwoju, służącej m. in. zwalczaniu bezrobocia. – Rada będzie miejscem budowania koncepcji, bankiem pomysłów, miejscem dialogu między osobami, które reprezentują różne środowiska, mające różne punkty widzenia - oświadczył prezydent.

OPRAC. WG

ŻĄDAMY UZGODNIENÍ I OCHRONY PRACOWNIKÓW

Fragment oświadczenia Janusza Śniadka w sprawie przyjęcia przez Radę Ministrów tzw. pakietu antykryzysowego, ustalonego przez reprezentatywne organizacje pracodawców i związki zawodowe.

Nie będzie naszej zgody na wprowadzenie rozwiązań niekorzystnych dla pracowników (12-miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy) bez odpowiednich zabezpieczeń wymagających uzgodnienia ze związkami zawodowymi oraz bez pozostałych zapi-

sów pakietu antykryzysowego, w tym przede wszystkim odpowiedniego finansowania z zaangażowaniem środków budżetowych tzw. częściowego bezrobocia (subsidiowane zatrudnienie) oraz wprowadzenia ustawowego ograniczenia okresu trwania umów zawieranych na czas określony.

Oczekuję bezwzględnego rozpoczęcia negocjacji trójstronnych szczegółów pakietu oraz jasnych deklaracji ze strony rządu, iż pakiet antykryzysowy musi być uzgodniony z partnerami społecznymi.

Reklama

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.

KWK "BORYNIA", KWK "BUDRYK", KWK "JAS-MOS", KWK "KRUPIŃSKI", KWK "PIŁÓWEK", KWK "ZOFIÓWKA"

NAJWIĘKSZY PRODUCENT WĘGŁA KOKSOWEGO W POLSCE

www.jsw.pl

Z BIUR terenowych

BT Gliwice

» 9 KWIECIEŃ o godz. 10 w siedzibie BT w Gliwicach odbędzie się spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych z obszaru działania Biura z prezydentem miasta Zygmuntem Frankiewiczem.

BT Jastrzębie

» 1 KWIECIEŃ szefowa jastrzębskiego BT Danuta Jemioła wraz z przewodniczącym Terenowej Sekcji Problemowej Miasta i Powiatu Wodzisławskiego Ireneuszem Wojtyłakiem omówiła szczegóły zaplanowanego na 22 kwietnia spotkania doradców prezydenta RP z władzami miasta i ze związkowcami „S”. Z inicjatywą organizacji spotkania, tematem którego będzie aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza w powiecie, wystąpiła Bożena Borys-Szopa, doradca głowy państwa ds. społecznych, była wiceprzewodnicząca Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

» 3 KWIECIEŃ dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Jastrzębiu Zdroju przedstawił stronie związkowej zasady przyznawania podwyżek zatrudnionym w placówce pielęgniarkom. – Nie jesteśmy zadowoleni – ocenia Halina Cierpień, przewodnicząca „S” w jastrzębskim szpitalu – Pierwszą zasadą, jaką kieruje się pracodawca, jest staż pracy wynoszący 10, 20 i 30 lat. Ta zasada na każdym oddziale jest inna. Dochodzi do tego, że pielęgniarki z tym samym stażem pracy ale z różnych oddziałów, mają różne podstawy. Nam chodzi o to, aby staż był najważniejszym kryterium wynagradzania, ale żeby obowiązywał pielęgniarki, niezależnie do jakich oddziałów są przypisane.

BT Sosnowiec

» 31 MARCA w Zakładzie nr 3 PEC w Sosnowcu, z udziałem wiceprzewodniczącego ZR Mirosława Truchana, odbyło się spotkanie przedstawicieli terenowych sekcji problemowych z obszaru działania Biura oraz największych zagłębiowskich organizacji związkowych. Związkowcy wiele uwagi poświęcili sytuacji w zakładach pracy oraz uzwiązkowieniu na terenie Zagłębia. W spotkaniu uczestniczyła też Alicja Błaszczak, była kierownik BT, która zrelacjonowała ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia w Sosnowcu i przedstawiła dane dotyczące bezrobocia. Na koniec lutego stopa bezrobocia w mieście wynosiła 11 proc., a więc była zbliżona do poziomu krajowego (10,9 proc.). Zebrani zapoznali się również z podziałem środków z Funduszu Pracy na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2009 roku.

BT Zawiercie

» KOLEJKA CHĘTNYCH czekała w czwartek, 2 kwietnia, na wolne miejsce w ambulansie stacji krwiodawstwa, który zaparkował przed MOK Centrum w Zawierciu. Związkową akcją oddawania krwi w rocznicę śmierci Jana Pawła II zawierciańskie Biuro Terenowe Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność” zorganizowało po raz trzeci. – Cieszy, że do akcji przyłączy się coraz więcej osób – mówi Małgorzata Benc, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej „S” w Zawierciu, która sama jest krwiodawcą. – W tym roku siedem osób oddawało u nas krew po raz pierwszy w życiu. Łącznie kandydatów na krwiodawców było blisko czterdziestu, część jednak została dyskwalifikowana podczas wypełniania ankiet. Ostatecznie 31 osób oddało 13,95 l krwi. Kolejną związkową akcją oddawania krwi za rok. Ambulans katowickiej stacji krwiodawstwa pojawi się w Zawierciu następnym raz już jednak w przyszłym miesiącu.

STRAJK ZAWIESZONY, POGOTOWIE TRWA

Nie będzie strajku w Kompanii Węglowej. Zarząd spółki, w perspektywie kilkudziesięciu milionów strat spowodowanych protestem, złagodził swoje stanowisko.

To porozumienie jest przyzwoite, zważywszy na warunki, w jakich przyszło nam je zawierać – ocenia szef górnictwa „Solidarność” Dominik Kolorz. Co ważne, prezes spółki Piotr Kugiel zagwarantował publicznie swoim honorem realizację zawartej umowy.

Zgodnie z porozumieniem, zarząd Kompani całkowicie zrealizował związkowy postulat dotyczący wyrównania deputatu węglowego do wysokości 8 ton dla każdego pracownika. Natomiast tylko górnicy dołowi otrzymają, postulowaną początkowo dla wszystkich pracowników spółki, 10-złotową dopłatę do każdej dniówki. Dopłaty dla pozostałych pracowni-

Mimo podpisania porozumienia i odwołania protestu, pogotowie strajkowe zostało utrzymane

ków wynosić będą od 7 do 8 zł. Będą jednak uzależnione od comiesięcznych analiz sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki. – My się ich nie boimy, bo one muszą być odniesione do poprzedniego roku. Nawet w perspektywie trudnej sytuacji te analizy będą pozytywne – mówi Dominik Kolorz.

Strona związkowa po 12-godzinnych mediacjach zmieniła swój postulat dotyczący wzrostu stawek osobistego zaszeregowania o 6 proc. dla wszystkich



Pracownicy Kompanii dostaną za pierwszy kwartał od 550 do 900 zł brutto wyrównania

pracowników Kompanii. Zgodnie z kompromisowym rozwiązaniem, za pierwszy kwartał tego roku każdy pracownik dołowy dostanie 900 zł brutto jednorazowego wy-

równania. W przypadku pracowników przeróbki kwota ta wyniesie 700 zł, a osób zatrudnionych na powierzchni - 550 zł.

Mimo podpisania porozumienia i odwołania straj-

ku generalnego, pogotowie strajkowe we wszystkich kopalniach Kompanii zostało utrzymane. Związkowcy argumentują, że postulaty sporu zbiorowego nie zostały w pełni zrealizowane. Zapowiadają wznowienie akcji strajkowej w przypadku braku realizacji zawartego porozumienia. Przypomnijmy, że w przeprowadzonym referendum strajkowym 91,5 proc. głosujących górników poparło strajk generalny w spółce (w poprzednim numerze naszego Tygodnika złośliwy chochlik zmienił te liczbę na 95,1 proc.).

– Jeżeli dojdzie do nieuczciwej gry ze strony zarządu, to szybko odwiesimy akcję strajkową – zapowiada Kolorz.

BEATA GAJDISZEWSKA

Skandaliczne premie w PKP Cargo

Ponad milion złotych przeznaczył zarząd PKP Cargo w lutym na premie dla pracowników centrali spółki. Wszystkie pięknie, ale równocześnie w spółce, z przyczyn ekonomicznych, zwalniani są pracownicy, a inni mają przymusowe wolne.

Bogumił Wojewoda, przewodniczący Regionalnej Sekcji Transportu NSZZ „Solidarność” podkreśla, że w tej sytuacji niemożliwe jest, by związku i pracownicy dali

się przekonać do programu oszczędnościowego w PKP Cargo. Zarzuca pracodawcy złe zarządzanie i działania na szkodę firmy.

– Nie będzie zgody na takie praktyki – mówi stanowczo Wojewoda. – Jeszcze zanim sprawa premii wyszła na jaw, organizacja związkowe rozważały zawieszenie elementów układu zbiorowego i obniżenie funduszu premiowego o 2/3. Teraz przekonujemy się, że są równi i równiej-

si, bo jak widać program oszczędnościowy nie dotyczy wszystkich pracowników spółki.

Pismo w sprawie przyznanych premii już wystosował do przewodniczącego rady nadzorczej PKP Cargo jej członek Marek Podskalny. Na najbliższym posiedzeniu rady oczekuje wyjaśnień od zarządu w sprawie nagród. Podskalny przewiduje, że w tej sytuacji ubieganie się przez Cargo o pomoc publiczną może rodzić podej-

rzenia o jej niewłaściwym wykorzystaniu.

Informacja o premiach w PKP Cargo przedostała się również do mediów. Artykuł na ten temat zamieszczony został w lokalnym dzienniku podkarpackim. Zaraz potem związkowcy otrzymali pismo od członka zarządu ds. pracowniczych, który przekonuje, że prasa „informacja o rzekomej wypłacie w lutym premii i nagród w łącznej wysokości ponad miliona zł dla

400 osób spośród ponad 30 tys. zatrudnionych, jest całkowicie nieprawdziwa i nosi znamiona ewidentnej manipulacji”.

– Bzdura, przecież mamy listy z nazwiskami pracowników, którzy otrzymali pieniądze – podkreśla Bogumił Wojewoda. Zapowiada, że o tej bulwersującej sprawie związkowcy będą rozmawiać na posiedzeniu Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

BEATA GAJDISZEWSKA

Advertisement for Solkarta Sp. z o.o. featuring text: 'Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Naszym Klientom i Przyjaciółom serdeczne życzenia, sukcesów, radości i uśmiechów.' and an image of a rabbit.

Advertisement for Subiekt Bony featuring a large 'S' logo and text: 'Z okazji Świąt Wielkanocnych Naszym Klientom i Przyjaciółom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha i sukcesów. REALIZACJA BONÓW ZAMÓWIENIA BONÓW Zarząd Firmy SUBIEKT'.

Goszczący w Katowicach Gunter Verheugen spotkał się z szefem Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotrem Dudą. Jeden z najważniejszych europejskich polityków zapewnił, że Unia będzie pomagać fabrykom Opla w Europie.

Zamykanie fabryk to nie recepta

Problemy zakładu w Gliwicach przedstawił Verheugenowi wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Sławomir Ciebiera. – Bądźmy konsekwentni: albo pomoc dostają wszystkie fabryki, albo żadna. Nie może być tak, że z protekcjonizmu korzystają tylko niemieckie zakłady – apelował Ciebiera. Verheugen się z tym zgodził. Opowiedział się za powstaniem w Europie spółki-córki General Motors, by zmniejszyć niebezpieczeństwo upadku zakładów, które w tej chwili należą do będącego w dramatycznej sytuacji amerykańskiego giganta.

Unia pomoże Oplowi

– Musimy jednak najpierw wiedzieć, co stanie się w USA. Spółka-matka byłaby oczywiście głównym inwestorem tej nowej spółki. Na pewno będą również potrzebni prywatni inwestorzy. Wiele zależy będzie też od postawy poszczególnych rządów, zwłaszcza niemieckiego – podkreślił unijny komisarz.

– Zapewniam, że Unia Europejska robi wszystko, co w jej mocy, by europejskie filie GM zostały obronione. Nie wierzę – to ważne przesłanie – że możemy rozwiązać problem nadmiaru możliwości produkcyjnych europejskiego przemysłu samochodowego zamykając fabryki GM i akceptując, że po prostu znikną z rynku – podkreślił wiceprzewodniczący KE.

Do Katowic specjalnie na spotkanie dotarli związkowcy ze Szczecina, Gdańska i Gdyni, by przekonywać komisarza, że nie wolno



Piotr Duda wręczył wiceprzewodniczącemu PE wykonaną z węgla figurkę św. Barbary

Foto: archiwum

– Nie wierzę, że możemy rozwiązać problem nadmiaru możliwości produkcyjnych europejskiego przemysłu samochodowego zamykając fabryki GM i akceptując, że po prostu znikną z rynku

dopuszczyć do likwidacji polskiego przemysłu stoczniowego. Gunter Verheugen poparł te opinie. – Problemy stoczni nałożyły się na ogólnokrajowy kryzys. Do tego doszły kłopoty banków – przypomniał Verheugen. Z jego słów wynikało, że jako komisarz ds. przedsiębiorczości obejmie polskie stocznie dyskretną opieką.

„Mój stary przyjaciel”

Podczas pobytu w naszym regionie Gunter Verheugen poparł kandydaturę Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. – Będę bardzo szczęśliwy, jeśli prof. Buzek będzie przewodniczył parlamentowi – powiedział Verheugen. Byłego premiera określił mianem swojego „starego przyjaciela”, choć – jak za-

znaczył – sam należy do innej frakcji politycznej.

Gunter Verheugen w czasie pobytu na Śląsku podkreślał, że nasze województwo to dla Unii region ważny ze względu na przemysł i bazę energetyczną. – Sprzeciwiam się tym, którzy mówią, że nie powinniśmy już używać węgla. Węgiel będzie pełnić ważną rolę w zaopatrzeniu Europy w energię. Natomiast chodzi o to, żeby doprowadzić do czystych technologii użytkowania węgla, jak przechwytywanie dwutlenku węgla i jego magazynowanie – powiedział.

WOJCIECH GUMUŁKA

Nie jest gładko w fabryce mydła

Zarządowi raciborskiej firmy VVF trudno pogodzić się z faktem, że w zakładzie pracownicy założyli „Solidarność”.

Kierujący fabryką mydła są mocno zdziwieni powstaniem związku zawodowego firmie, w której, zgodnie z przekazywanymi przez nich informacjami, pracownicy traktowani są bardzo dobrze. Jak mówią, dowodem na „ludzkie” traktowanie załogi jest np. grupowe ubezpieczenie opłacane przez hinduskiego pracodawcę.

Na szczęście obie strony chcą ze sobą rozmawiać. Doszło już do spotkania, w którym uczestniczyli też związkowcy z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. – Związek przysłuży się rozwojowi zakładu – tłumaczyli członkowie „Solidarności” podczas spotkania z kierownictwem firmy. Wyjaśniali też, że organizacja związkowa może służyć pomocą w dialogu z pracodawcy

z pracownikami. Związkowcy nie zamierzają jednak brać odpowiedzialności za wielkość zakładowej produkcji.

– Atmosfera spotkania była niezła, ale trudno w tej chwili ocenić, jak będzie układać się współpraca. Pracodawca wciąż nie może wyjść ze zdziwienia – mówi Robert Odyjas z Biura ds. Rozwoju Związku ZR. – Niby wszystko jest OK, ale warto pamiętać, że blisko połowa załogi VVF zatrudniona jest na czas określony.

Wkrótce w spółce mają zostać przeprowadzone wybory do komisji zakładowej. W trakcie spotkania uzgodniono również, że wszelkie problemy pracowników rozwiązywać będą wyłącznie jej przedstawiciele. Związkowcy z Zarządu Regionu zobowiązali się do służenia im swoim merytorycznym doradztwem.

BEATA GAJDISZEWSKA

Grosik z Subiektem w parze

Od dwóch lat trwa współpraca związkowego programu Grosik z puławską firmą Subiekt, działającą na rynku bonów towarowych i żywnościowych.

Ta istniejąca od 7 lat firma współpracuje z wieloma placówkami handlowymi z województwa śląskiego. Jej szefowie wyszli również z inicjatywą sprzedaży bonów śląskim zakładom pracy. Subiekt wygrał już kilka przetargów na dostawę bonów dla kopalń.

To jedyna polska firma zajmująca się bonami. Pozostali czterej konkurenci to kapitał zagraniczny. Skupiamy duże sieci rodzimych sklepów oraz małe placówki. Uważamy, że należy wspierać handel krajowy – mówi prezes firmy Artur Dziekoński.

O współpracę z „Solidarnością” kierujący Subiektem zaczęli zabiegać po lekturze w Tygodniku Solidarność artykułu na temat Grosika. W rezultacie podpisana została umowa o wzajemnym wspieraniu. Zgodnie z nią Subiekt sugeruje właścicielom sklepów, z którymi podpisują umowy, by udzielali rabatów związkowcom-właścicielom karty Grosik. Z kolei przedstawiciele „Solidarności” proponują w placówkach handlowych, oferujących upusty dla posiadaczy karty Grosik, podpisywanie umów z Subiektem na akceptację bonów.

– To dopiero początki współpracy, ale mamy pomysły, które mogą się okazać korzystne dla obu stron – zapewnia Artur Dziekoński.

BEATA GAJDISZEWSKA

Służba zdrowia: zabraknie pieniędzy na podwyżki?

Finansowanie służby zdrowia i kontraktowanie usług medycznych w zakładach opieki zdrowotnej w tym roku – to najważniejszy temat konwentu przewodniczących regionalnych sekretariatów służby zdrowia NSZZ „Solidarność”.

Spotkanie odbyło się 30 marca w Warszawie. Wziął w nim również udział prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Jacek Paszkiewicz.

– Rezerwa NFZ po zamknięciu 2008 roku wyniosła 1 mld 400 mln złotych – poinformował Paszkiewicz i zapowiedział, że te pieniądze przekazane zostaną do wszystkich oddziałów Funduszu. W pierwszej kolejności uzupełnią rezerwy poszczególnych oddziałów uruchomione pod koniec ubiegłego roku i przeznaczone na sfinansowanie nadwykonań.

– Nadwykonia były związane z wprowadzeniem nowego sposobu rozliczania usług me-

dycznych – wyjaśnia Halina Cierpień, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S”.

W 2009 roku zmieniają się zasady finansowania opieki zdrowotnej. Więcej środków trafi do POZ-ów na leczenie chorych na cukrzycę i serce. Zdaniem Haliny Cierpień, oburzające jest jednak to, że mimo zwiększenia pieniędzy na POZ-y, nie zmniejszyła się liczba pacjentów hospitalizowanych. – W celu zdiagnozowania i ustalenia przebiegu choroby lekarze POZ-ów konsekwentnie kierują pacjentów do szpitali, mimo że dostają więcej pieniędzy – mówi Cierpień.

Jej zdaniem, to godne potępienia postępowanie, które może doprowadzić do zadłużenia szpitali. – Może się również okazać, że w 2009 roku nie wystarczy pieniędzy na podwyżki dla pracowników szpitali – mówi przewodnicząca.

AK

Reklama

15 lat

Pożyczka Wielkanocna

kic kic a w portfelu nic da Ci pożyczkę na raty na Święta zając uszaty

WESOŁYCH ŚWIĄT ŻYCZY

SKOK Śląsk

Infolinia: 0 801 603 303 www.SKOK_Slask.pl

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kołosa

Region Śląsko-Dąbrowski

Sam zdecyduj, na co przeznaczane są Twoje podatki! Wspomóż organizację letniego wypoczynku dla najbardziej potrzebujących dzieci!

pp

tel./fax 032 259 11 41 ul. Floriana 7, 40-285 Katowice www.fundacja-kolosy.org.pl fundacja_kolosy@poczta.onet.pl

RNTO - BO Bank Śląski S.A. Oddział w Katowicach nr 4410501214100000700018308 • NIKRS: 0000111954

Gospodarka odpadami to jeden z najtrudniejszych i najbardziej niewdzięcznych aspektów ludzkiego gospodarowania. – Z tym problemem można sobie poradzić – zapewnia Aleksander Gilge, specjalista ds. ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w katowickim Bombardierze.

Katowicki Bombardier – firma przyjazna pracownikom i środowisku

Zakład produkuje systemy i urządzenia sterowania ruchem pojazdów szynowych. Rocznie wytwarza nawet 90 ton różnego rodzaju odpadów. Połowę z nich stanowią odpady złomu, pozostałe to odpady niebezpieczne oraz inne niż niebezpieczne różnego rodzaju. – Prawdziwa gospodarka odpadami rozpoczęła się w Bombardierze około dwóch lat temu – wspomina Aleksander Gilge.

Po dwóch latach intensywnej pracy stosunek odpadów poddawanych recyklingowi do pozostałych odpadów nie spada poniżej poziomu 30 proc. Za włożony wysiłek oraz wkład finansowy w organizowanie zbiórki surowców wtórnych i przekazywanie ich do recyklingu, spółka otrzymała prawo do umieszczenia na opakowaniach swoich produktów ekologicznego znaku. – Zielony Punkt na opakowaniu oznacza, że przedsiębiorca wniósł wkład finansowy w budowę i funkcjonowanie krajowego systemu odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych – wyjaśnia Gilge.

Każdego roku Bombardier otrzymuje od warszawskiej organizacji odzysku certyfikat, świadczący o proekologicznym podejściu do zarządzania.

Najtrudniejszy pierwszy krok Pierwszą i jedną z najważniejszych rzeczy było przeorganizowanie magazynu odpadów. – Nie miałem żadnego problemu, żeby przekonać zarząd do przeprowadzenia tak kosztownej inwestycji – dodaje Gilge i podkreśla, że „porządki” rozpoczęły się

od wywiezienia wszystkich zalegających w magazynie odpadów.

Kolejnym krokiem, zgodnie z ustawą o odpadach, było zapewnienie specjalnych miejsc odkładczych. – Miejsca te powinny być suche, zadaszone i odpowiednio oznaczone – wyjaśnia specjalista ds. bhp. Następnie magazyn podzielono na dwie strefy: odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne. Na odpady najbardziej niebezpieczne, np. opakowania po sprayach czy lakierach, przygotowany został specjalny pojemnik.

Odpady ciekłe, takie jak emulsja olejowa i oleje przepracowane zaczęły trafiać do odpowiednich kontenerów posiadających certyfikaty i wyjątkowo odpornych na uderzenia. Obecnie wszystkie odpady, mimo że wcześniej zostały odsączone i zapakowane w szczelne worki, umieszczane są na ociekaczach.

– Kolejnym krokiem było przeszkolenie i przygotowanie wszystkich pracowników do tych innowacji. Przede wszystkim trzeba pracować z ludźmi. Jeżeli coś jest nie tak, zamiast szukać winnego lepiej próbować to zmienić – dodaje Gilge.

Następnie firma została podzielona na obszary. Każdy obszar zobligowano do wskazania przynajmniej jednej osoby odpowiedzialnej za gospodarkę odpadami. Równocześnie magazyn zamknięto dla osób postronnych. – Początki były bardzo trudne, ale udało się – podkreśla Aleksander Gilge.

Istotną zmianą w firmie było też przygotowanie specjalnie oznaczonych pojemników służących do segregacji odpadów.



Najwięcej niebezpiecznych odpadów powstaje w lakierni

Odpady, które nadają się do recyklingu tj. folia, makulatura, złom akumulatorowy, oleje przepracowane, złom stalowy, kolorowy, kable oraz sprzęt elektroniczny przekazywane są wyspecjalizowanym firmom, które po przeróbce powtórnie wprowadzają je na rynek w postaci pełnowartościowych produktów

gacji odpadów. – Ponieważ przywiązujemy dużą wagę do recyklingu, segregację odpadów, które można poddać temu procesowi, prowadzimy bardzo solidnie. Odpady, które nadają się do recyklingu tj. folia, makulatura, złom akumulatorowy, oleje przepracowane, złom stalowy, kolorowy, kable oraz sprzęt elektroniczny przekazywane są wyspecjalizowanym firmom, które po przeróbce powtórnie wprowadzają je na rynek w postaci pełnowartościowych produktów – wyjaśnia specjalista ds. bhp. Natomiast wszystkie inne odpady, bez znaczenia, czy są to odpady niebezpieczne, czy inne niż niebezpieczne, przerabiane są przez wyspecjalizowaną firmę na paliwa alternatywne.

Zdaniem Gilge, najmniej ekologiczną formą utylizacji odpadów – nie licząc oczywiście składowania na wysypiskach, jest utylizacja termiczna. W Bombardierze powstaje tylko jeden rodzaj odpadu, którego nie można przetworzyć lub poddać recyklingowi. Jest to zużyta emulsja olejowa

będąca mieszaniną oleju, wody, brudu i opiłków metali.

Czystsza produkcja

Zgodnie z Ustawą o odpadach, pierwszym krokiem każdego wytwórcy, powinno być zapobieganie powstawaniu odpadów lub ograniczenie ilości odpadów i ich negatywnego oddziaływania na środowisko przy wytworzeniu produktów, podczas i po zakończeniu ich użytkowania.

– Należy również wyłonić te odpady, które można poddać recyklingowi lub odzyskowi, zaś inne poddać utylizacji w formie najbardziej przyjaznej środowisku. Bardzo ważne jest jednocześnie dążenie do coraz czystszej produkcji – mówi Gilge.

W Bombardierze sprawdził się pomysł wprowadzenia do obiegu czystości wielokrotnego użytku, czyli szmatek do czyszczenia używanych przez pracowników produkcyjnych. To rozwiązanie z powodzeniem stosowane jest w krajach Europy Zachodniej, powoli wchodzi w życie również w Polsce. – Znaleźliśmy firmę, która dostarcza czyste szmatki,

a następnie zabiera brudne, pierze w specjalnych pralniach przemysłowych i przywozi z powrotem – odpowiada Gilge. Pomyśl może banalny, ale trzeba pamiętać, że z 20 kg czystego czystościwa może powstać nawet dwukrotnie więcej brudnego, nasączonego olejami i innymi niebezpiecznymi związkami.

W trosce o środowisko, poddano również termoizolacji piece hartownicze, co z kolei ograniczyło zużycie energii elektrycznej prawie o 30 proc.

Specjalista ds. ochrony środowiska zapewnia, że firma prowadzi również restrykcyjną politykę dotyczącą ochrony powietrza i systematycznie monitoruje wytwarzane ścieki.

Wszystkie wspólne osiągnięcia w dziedzinie ochrony

środowiska są dokumentowane, a efekty pracy obrazowane w ekranach dotykowych znajdujących się w ogólnie dostępnych miejscach.

W przyszłości firma chciałaby znaleźć sposób na wykorzystanie deszczówki z dachów do celów produkcyjnych, wykorzystanie energii słoneczną do ogrzewania pomieszczeń czy zagospodarowywać we własnym zakresie odpady powstające ze szlifowania i obróbki metali. Są to rozwiązania kosztowne, ale w przyszłości mogą zaowocować sporymi oszczędnościami finansowymi, jednocześnie powodującymi postawienie kolejnego kroku w kierunku poprawy stanu ekologicznego naszego regionu.

AGNIESZKA KONIECZNY



Po dwóch latach intensywnej pracy stosunek odpadów poddawanych recyklingowi do pozostałych odpadów nie spada poniżej 30 proc.

Samodzielnie trudno rozwiązać problem

Firmy wodociągowe z Bytomia, Chorzowa, Gliwic, Tychów i Świętochłowic chcą opracować regionalną koncepcję unieszkodliwiania osadów ściekowych. W marcu podpisały list intencyjny w tej sprawie.

W 2001 r. w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach uruchomiło nowoczesną, mechaniczno-biologiczną oczyszczalnię ścieków. Od tego czasu narasta jednak problem zagospodarowania osadów ściekowych, powstających jako uboczny skutek eksploatacji obiektu – Co zrobić ze zwiększającą się z roku na rok masą osadów? Jak je wykorzystać do celów przyrodniczych i rolniczych, w sposób zgodny z zasadami ochrony środowiska naturalnego? – pyta gliwickie PWiK i zwraca uwagę, że przepis

w tym względzie stają się coraz bardziej restrykcyjne. Zaczyna również brakować miejsc do utylizacji osadów ściekowych. Gliwickie przedsiębiorstwo namówiło do współpracy inne firmy wodociągowe. – Taka kooperacja jest potrzebna, bo samodzielnie trudno rozwiązać problem. Budowa zakładu utylizacji odpadów to bardzo kosztowne przedsięwzięcie o wartości 100 mln zł. Takie zadanie powinno być realizowane przez kilku partnerów z regionu, a nie tylko przez pojedynczą spółkę wodociągową. Nie należy też zapominać, że wspólna utylizacja osadów pochodzących z różnych miast jest mniej uciążliwa dla środowiska naturalnego, niż kilka odrębnych zakładów utylizacyjnych, rozsiadanych po całej aglomeracji – mówi Henryk Błażusiak, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach.



Istotną zmianą w Bombardierze było przygotowanie specjalnie oznaczonych pojemników służących do segregacji odpadów

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu pravo-pracy.pl. Serwis pravo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks Pracy

Wynagrodzenie płatne z góry

W firmie wynagrodzenie płaci się z góry do 15. dnia danego miesiąca. Czyli dzisiaj (13 marca) polecały wypłaty za marzec. Ale co w przypadku, kiedy w następnych dniach marca ktoś zachoruje i pójdzie na zwolnienie? Przecież wtedy wyliczenia za marzec będą w całkiem innej kwocie niż wynagrodzenie, które poszło na konto. Czy takie wynagrodzenia się koryguje?

Przepisy Kodeksu pracy, dotyczące wynagrodzenia, nakazują wypłacać wynagrodzenie co najmniej raz w miesiącu, z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (art. 85 § 2 K.p.).

Jednocześnie brak przepisu, który zabraniałby dokonywania wypłaty wynagrodzenia z góry, czyli

Dopiero po wykonaniu pracy wynagrodzenie wypłacone pracownikowi z góry stanie się jego prawem

przed świadczeniem pracy. Zakłada się wtedy, że pracownik będzie świadczył pracę w okresie, za który otrzymał wypłatę, oraz że w międzyczasie nie wydarzy się nic, co wpłynie na wysokość wynagrodzenia, należnego po wykonaniu pracy. Ponieważ w wielu przypadkach założenie to jest mylne, dochodzi do sytuacji, kiedy pracownik otrzymuje wypłatę w kwocie wyższej niż należne wynagrodzenie. Przykładem może być tu choroba pracownika lub urlop bezpłatny. W takim przypadku pracownik jest zobowiązany zwrócić nadpłaconą część wynagrodzenia.

Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1994 r. (I PZP 49/94, OSNAP 1995/16/202). W uchwale tej Sąd Najwyższy

stwierdził, że pracownik otrzymujący wypłatę wynagrodzenia z góry powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia w każdej sytuacji niewykonywania pracy, chyba że za określony czas z mocy przepisu szczególnego zachowuje prawo do otrzymanego wynagrodzenia.

Stosownie zaś do art. 87 § 7 Kodeksu pracy z wynagrodzenia za pracę odlicza się w pełnej wysokości kwoty wypłacone w poprzednim terminie w przypadku nieobecności w pracy – pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia za ten okres. Na mocy powyższego przepisu pracodawca może odliczyć z wynagrodzenia za pracę to, co pracownikowi nie było należne, a co wcześniej pracodawca

pracownikowi wypłacił, zgodnie z przyjętym terminem wypłaty wynagrodzenia.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 91 Kodeksu pracy odliczenia zastosowane w związku z art. 87 § 7 Kodeksu pracy traktuje się jako należności, na których potrącenie nie wymaga się zgody pracownika.

Należy pamiętać, iż wypłata wynagrodzenia z góry nie zmienia faktu, że dopiero po wykonaniu pracy wynagrodzenie wypłacone pracownikowi z góry stanie się jego prawem.

Jeśli więc powstanie sytuacja, że po otrzymaniu wynagrodzenia (z góry) pracownik zachoruje i w efekcie wartość wynagrodzenia należnego będzie niższa, to pracodawca w kolejnym terminie wypłaty będzie mógł pomniejszyć wypłatę temu pracownikowi o nadpłacone wynagrodzenie.

DOROTA KRIEGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymują potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

WAŻNE!

1. Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa). Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2009 r. – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty podjęcia uchwały.

2. Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2009 r., należy składać do 31 marca 2009 r. tylko CIT-8, CIT-8/O; pozostałe sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa) składa się do 10 dni od daty podjęcia uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2009 r.

PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do 28 lutego 2009 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2008 upływa 31 marca 2009 r.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dokumenty do pobrania).

Ryszard Drabek

– Zastępca Przewodniczącego-Skarbnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Ustawa Kodeks Pracy

Postój w firmie – kiedy płacą?

Kiedy pracodawca powinien płacić tzw. postojowe i w jakiej wysokości? Czy w firmie zatrudniającej poniżej 20 osób też należy się postojowe?

Przestój – potocznie zwany przez pracowników postojem – to sytuacja, kiedy pracownik nie może świadczyć pracy, choć pozostaje do dyspozycji pracodawcy, a niemożność ta wynika z powodu przeszkód występujących po stronie pracodawcy.

Niezbędne jest jednocześnie występowanie 3 poniższych warunków:

1. pracownik musiał być gotowy do wykonywania pracy,
2. pracownik nie mógł świadczyć pracy wskutek przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy,
3. wina nie wystąpiła po stronie pracownika.

W takiej sytuacji pracownikowi za czas niewykonywania pracy należy się wynagrodzenie wymienione w art. 81 § 1 Kodeksu pracy. Przepis ten w następujący sposób określa należne w razie przestoju wynagrodzenie: „wynagrodzenie wynikające z jego (tj. pracownika) osobistego zaseregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania – 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od minimalnego wynagrodzenia określo-

nego na podstawie odrębnych przepisów”. Sytuacja opisana w art. 81 § 1 Kodeksu pracy powinna być sytuacją wyjątkową, gdyż, co do zasady, pracownikowi należy się wynagrodzenie za pracę wykonaną. Należy pamiętać, że w sytuacji, kiedy przestój nastąpił z winy pracownika, nie należy się pracownikowi wynagrodzenie za ten czas. Zgodnie z art. 81 § 3 Kodeksu pracy pracodawca może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie przewidziane za tę pracę, nie niższe jednak od wynagrodzenia za przestój.

W przypadku firm zatrudniających powyżej

20 osób w regulaminie wynagradzania może być uwzględniona też inna sytuacja, w której pracownikowi także będzie należało się wynagrodzenie jak za przestój. Mowa tu o przypadkach, kiedy pracownik nie może świadczyć pracy, ale występują inne czynniki uniemożliwiające pracę i brak jest przeszkód ze strony pracodawcy (np. warunki atmosferyczne). Pracodawca nie jest jednak zobowiązany do wprowadzania takich zapisów do regulaminu.

W przypadku pozostałych firm, zastosowanie mają tylko wyżej przywołane przepisy Kodeksu pracy.

DOROTA KRIEGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Naszej Koleżance

Weronice Mielnik

Przewodniczącej MOZ NSZZ „Solidarność” ZTS „IZO-ERG” S.A.

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa

Biurowo Terenowe Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gliwicach, Terenowa Sekcja NSZZ „Solidarność” Gliwicy i Powiatu Gliwickiego

oraz

Zakładowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe NSZZ „Solidarność” z obszaru działania BT w Gliwicach.

Wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

MEŻA

Barbarze Płazie

składa

Zakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” PKM Jastrzębie Zdrój oraz Biuro Terenowe „S” w Jastrzębiu Zdroju.

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosc-kat.pl
tygodnik@solidarnosc-kat.pl
tel. 032 253-72-54

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 032 253-78-00 | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biurowo Szkoła i Zagraniczne* – tel./fax 032 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl | *Rozwój Związku* – tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 032 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 032 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 032 353-84-25 wew. 199/103 | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyzna@solidarnosc-kat.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl | **Sosnowiec**, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl | **Zawiercie**, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** *Beata Gajdziszewska* (Redaktor naczelny), *Wojciech Gumułka* (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), *Agnieszka Konieczny* | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** ZR pok 204, tel. 032 353-84-25 wew. 204, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

| Numer zamknięto: 7 kwietnia 2009 r.

50 tys. zł otrzymają od państwa polskiego rodziny ofiar reżimu komunistycznego. – To nas obraża – komentuje żona górnika poległego na „Wujku”.

Szokujące zadośćuczynienia dla ofiar komunizmu

Zgodnie z przyjętą w zeszłym tygodniu przez Sejm ustawą, zadośćuczynienie trafi do rodzin ofiar wydarzeń czerwca 1956, października 1957 (warszawska demonstracja po zamknięciu tygodnika „Po prostu”), grudnia 1970, czerwca 1976 oraz stanu wojennego, w tym w szczególności w wyniku pacyfikacji kopalni „Wujek”. Odszkodowania będą wypłacane na wniosek członków rodzin zamordowanych w terminie dwóch lat od wejścia ustawy w życie.

Krystyna Gzik o tym, że dostanie odszkodowanie, dowiedziała się od naszej redakcji. Gdy informujemy ją, że chodzi o 50 tys., przez chwilę milczy, a później ironicznie pyta, czy te pieniądze wypłacone zostaną z odsetkami. Przyznaje, że 50 tys. zł to dla niej bardzo duża kwota, ale pod warunkiem, że otrzymałaby ją od kogoś od tak, po prostu. Z rozgoryczeniem mówi, że zapisana w ustawie cena śmierci jej męża, który zginął za wolną i demokratyczną Polskę, zakrawa na kpinę.



Pod „Wujkiem” zginęło 9 górników. Teraz ich rodzinom polskie państwo chce wypłacić po 50 tys. zł

– Rodziny podmienionych w szpitalu dziewczynek dostały prawie 2 miliony plus odsetki. A przecież one żyją. 50 tysięcy obraża mnie i moją córkę, którą musiałam wychowywać sama. Musiałam być dla niej i ojcem i matką. Jestem tym wszystkim zszokowana. Sama nie wiem, jak się zachować – mówi Krystyna Gzik.

Według Instytutu Pamięci Narodowej w wystąpieniach wolnościowych, do których odnosi się ustawa, śmierć poniosło 135 osób, według Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych było ich 136. Ustawa kosztować będzie państwo polskie około 27 mln zł.

BEATA GAJDISZEWSKA

KRYSZTOF PLUSZCZYK, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników Poległych 16 grudnia 1981 r. w KWK „Wujek”:

Dobrze, że w ogóle pojawiła się wola wypłacenia odszkodowań, ale czy kwota 50 tys. zł może zadośćuczynić doznany przez nich krzywdom? Porównując tę kwotę do bardzo wysokich odszkodowań wypłacanych np. przez policję z tytułu śmierci w wyniku nieszczęśliwych wypadków lub przez szpitale z tytułu błędów lekarskich, uważam, że to zbyt małe pieniądze. Oczekiwania rodzin były zupełnie inne, zwłaszcza, że czekały tak długo. Najpierw skrzywdzono je, zabijając im najbliższe osoby, później przez kolejne 10 lat były szykanowane przez SB. Dopiero w latach 90. „Solidarność” z kopalni „Wujek” doprowadziła do tego, iż kopalnia uznała, że górnicy ponieśli śmierć na terenie zakładu.

Foto: archiwum

„Życiorysy z bliznami” nagrodzone

Agnieszka Świdzińska, dziennikarka Telewizji Katowice, od lat zajmująca się pacyfikacją kopalni „Wujek”, została wyróżniona prestiżową nagrodą „Melchiora”.

„Melchior” to organizowany przez Polskie Radio konkurs dla radiowych i telewizyjnych reportażystów. Katowicką dziennikarkę nagrodzono za film „Życiorysy z bliznami”, przybliżający mniej znane wydarzenia związane z pacyfikacją „Wujka”.

Świdzińska przyznaje, że tragedia sprzed 27 lat jest najważniejszym tematem jej pracy. Relacjonowała wszystkie trzy procesy sądowe w tej sprawie, dotarła do nowych faktów i dokumentów o zbrodni.

„Życiorysy z bliznami” to kolejny jej film na ten temat. Wszystkie zdobyły laury w ogólnopolskich konkursach. Ostatni dokument jury doceniło za rzetelność i dociekliwość w opowiadaniu ludzkich losów.

Film został zrealizowany na prośbę górników z kopalni „Wujek”, w związku z otwarciem muzeum pacyfikacji. Autorka podkreśla, że ich pomoc była nieoceniona. – Z bohaterami tamtych wydarzeń czuję się mocno związana.



Foto: TVP Katowice

– Tragedia w kopalni „Wujek” to najważniejszy temat mojej pracy dziennikarskiej – przyznaje Agnieszka Świdzińska

To historia, do której zawsze chcę wracać - podkreśla.

Agnieszce Świdzińskiej znów udało się dotrzeć do nowych faktów i świadków. Film przybliży np. mało znane przypadki brutalnego pobicia przez zomowców lekarzy i sanitariuszy, pomagających rannym górnikom. - To bardzo ważny wątek. I chyba najtrudniejszy, bo to są tak bolesne wspomnienia, że początkowo większość bohaterów filmu w ogóle nie chciała o tym rozmawiać – mówi autorka.

BEATA GAJDISZEWSKA

Rybniccy laureaci konkursu

W tamtejszym Biurze Terenowym nagrodzono młodych uczestników zorganizowanego przez „Solidarność” konkursu papierskiego.

W ogólnopolskim konkursie poświęconym Janowi Pawłowi II wystartowało kilkudziesięciu uczniów rybnickich szkół. Zgłosili 57 prac plastycznych, 12 literackich i 2 multimedialne.

Na etapie krajowym, który rozstrzygnięto pod koniec zeszłego roku, wyróżniono 10 uczniów z Rybnika. Laureaci i ich opiekunowie w piątek 3 kwietnia odebrali nagrody w siedzibie rybnickiego Biura Terenowego. Wręczali je szefowa BT Urszula Grzonka oraz przewodniczący komisji oświaty rybnickiej Rady Miasta Władysław Horabik.

– Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć” – przypominała podczas uroczystości słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w 1987 roku w Gdańsku, Urszula Grzonka. Laureaci konkursu dostali od niej książki i albumy poświęcone Polakowi-Papieżowi oraz



Uczniowie i nauczyciele z Rybnika wyróżnieni w konkursie. W środku Urszula Grzonka

okolicznościowe dyplomy. Ich wyróżnione prace znajdują się

być może w podsumowującym konkurs opracowaniu,

który przygotowuje Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania. WG

OTO WYRÓŻNIENI

– **Prace plastyczne:** SP nr 18: uczennica Marlena Olszewska i opiekunka Sabina Matuszczyk; SP nr 28: uczennica Justyna Frajter i opiekunki Urszula Pardela oraz Aneta Madena-Woch; SP nr 1: uczennica Monika Redik i opiekunka Janina Pukowiec; SP nr 12: uczennica Martyna Radecka i opiekunka Teresa Zielonka oraz uczeń Artur Glenc i opiekunka Alina Pacholska.

– **Konkurs multimedialny:** Gimn. nr 10: uczeń Adam Pyszny i opiekunka Izabela Marcol-Perlak.

– **Konkurs literacki:** Gimn. nr 10: uczennica Julia Kuchnio, opiekunka Izabela Marcol-Perlak; Gimn. nr 7: uczennica Katarzyna Kiełczowska, opiekunka Urszula Konsek; Gimn. nr 1: uczennica Agnieszka Marek, opiekunka Urszula Konsek, ZS nr 3: uczeń Adam Konsek, opiekunka Hanna Grzelec.

– **Dyrektor Gimnazjum nr 1 w Rybniku** Mirosława Ćwieczek została wyróżniona przez Sekcję Krajową Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” za aktywność uczniów szkoły we wszystkich konkursach organizowanych przez związek. Szkoła dostała komplet książek, które zasilą jej bibliotekę.

Reklama

Zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
oraz
pomysłowości w życiu
zawodowym i osobistym

tytuł
Zarząd oraz pracownicy
Spółki ELVITA

Błogosławionych, radosnych, pełnych pokoju i nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
oraz pomysłowości w życiu prywatnym i zawodowym
wszystkim Członkom
przysiężnym w NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski
w imieniu
Izby Rzemieślniczej
oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach
Miecha Wójcik
Dyrektor Naczelny
Jan Klimek
Przewodniczący Zarządu